

Relacje polsko-chińskie: wymiar ekonomiczny

Descripción

Stały rozwój relacji politycznych między Polską a Chinami nie pociąga za sobą postępu w wymianie handlowej. Pojawia się więcej propozycji współpracy niż dziesięć lat temu, ale wciąż ich rezultaty nie mają odzwierciedlenia we wskaźnikach ekonomicznych.

Stały rozwój relacji politycznych między Polską a Chinami nie pociąga za sobą postępu w wymianie handlowej. Pojawia się więcej propozycji współpracy niż dziesięć lat temu, ale wciąż ich rezultaty nie mają odzwierciedlenia we wskaźnikach ekonomicznych.

Chiny są pierwszym eksporterem i drugim importerem świata. Mają dodatnie saldo handlu zagranicznego, a ich PKB charakteryzuje się 8-10% wzrostem każdego roku, co daje im czwartą pozycję w globalnym rankingu w tej kategorii. Podczas gdy Chiny cieszą się mocną pozycją ekonomiczną, Polska jest na 21-25 miejscu na świecie pod względem wzrostu PKB (2-4%) oraz udziału w eksporcie i imporcie światowym. W dużej mierze widać dzięki Chinom, Polska zmaga się z negatywnym saldem handlu zagranicznego.

Najważniejszym partnerem handlowym Chin jest Unia Europejska. Wśród swoich członków, najwyższy poziom handlu z gigantem azjatyckim w 2012 roku zaobserwowano kolejno w Niemczech, Holandii, Wielkiej Brytanii, Francji i Włoszech. Udział Polski w chińskim handlu zagranicznym jest prawie niezauważalny: 0.60% w eksporcie i 0.11% w imporcie.

Jedna czwarta produktów eksportowanych z Polski trafia do Niemiec, innym ważnym kierunkiem polskiego eksportu jest Wielka Brytania oraz Czechy. Natomiast biorąc pod uwagę produkty sprowadzane do Polski, już w pierwszej trójce pojawiają się Chiny, tuż po Niemczech i Rosji. Statystyki pokazują, że Chiny mają jednoprocentowy udział w polskim eksporcie, podczas gdy ich udział w imporcie sięga 8-9%. Taki stosunek jest mało korzystny dla Polski, ponieważ pogłębia on deficyt wymiany handlowej z zagranicą.

Podobne dysproporcje zauważa się w innych państwach europejskich. Czechy importują z Chin 11-12% całości importowanego towaru, a eksportują do nich tylko 1%, Ukraina importuje 11% i eksportuje 4%. Taki stan rzeczy ma nie tylko różnicę w doskonałej sytuacji gospodarczej w Chinach, ale także w różnej chińskiej polityce, dzięki której rozpoczęcie działalności na rynku chińskim jest bardzo trudne. Istnieje dużo barier, które ograniczają zagraniczne firmy spełniające swoje główne zadanie, jakim jest ochrona społeczeństwa chińskiego przed utratą pracy. Być może ta strategia jest jednym z powodów niskiej stopy bezrobocia (około 6%) w Chinach.

Polska otworzy się nie tylko po transformacji, co często skutkowało znikaniem polskich marek z rynku krajowego. Natomiast Chiny sukcesywnie przygotowują się na zderzenie z konkurencją płynącą z zagranicznych firm o większym doświadczeniu. Kiedy chińskie przedsiębiorstwa będą gotowe, kraj otworzy swój rynek. Obecnie jednak nie ma zbyt wielu możliwości, aby zwiększyć wartość eksportu do Chin. Oprócz oczywistych barier językowo-kulturowych, przedsiębiorcy muszą stawić czoła braku przejrzystości regulacji prawnych, procedurom ochronnym i antydumpingowym, wysokim wymogom finansowym dla inwestorów zagranicznych czy wysokim kosztom reklamy.

Na przykład, w przemyśle samochodowym, inwestor nie może posiadać większej kapitału, w sektorze budowlanym należy mieć długoterminowe doświadczenie na rynku, aby móc ubiegać się o realizację projektów. Zakładanie firmy handlowej z kapitałem zagranicznym wiąże się z długotrwałymi procedurami zatwierdzającymi. Te bariery połączzone z oferowaniem takich produktów przez Chińczyków skutkują tym, że aktualnie istnieje 21 tysięcy firm, z których do Polski się importuje i tylko 2 tysiące firm, które z Polski eksportują do Chin.

Niemniej jednak, struktura polskiego eksportu do Chin się poprawia. Udział produktów wysoko przetworzonych wzrósł o 6 punktów procentowych. Wśród towarów najczęściej eksportowanych do Chin znajdują się: metale, chemikalia, samoloty i pojazdy strażackie. Natomiast do najważniejszych produktów w imporcie należą komputery i części do komputerów, telefony komórkowe, urządzenia pamiątki i modemy.

Ważnym aspektem w relacjach ekonomicznych są również inwestycje. W zakresie inwestycji polskich w Chinach zwiększyła się współpraca w sektorze górniczym, farmaceutycznym i chemii budowlanej. Wartość wszystkich polskich inwestycji sięgnęła 150 milionów euro, a inwestycje chińskie w Polsce wyniosły prawie 250 milionów euro. Różnica ta po raz kolejny może być umiarkowana barierami ochronnymi dostępu do rynku chińskiego. Jednak interesujące jest, że inwestycje chińskie (głównie z zakresu elektroniki) wciąż są daleko za inwestycjami europejskimi i amerykańskimi w rankingu inwestorów zagranicznych w Polsce.

Omawiając chińskie inwestycje w Polsce, nie sposób nie wspomnieć o zamieszaniu przy autostradzie A2, która hipotetycznie powinna być gotowa przed Euro 2012. Oferując dumpingową cenę, chińska firma COVEC wygrała przetarg w 2009 roku na 50 kilometrów autostrady w województwie mazowieckim z Warszawy. Współpraca chińsko-polska zakończyła się fiaskiem. Chińczycy nie zapoznali się w dostateczny sposób z dokumentacją projektu, przez co na przykład byli zaskoczeni koniecznością wybudowania przejazdów dla zwierząt pod autostradą (jest to jeden z wymogów Unii Europejskiej). Prawdopodobnie od początku cały projekt był błędnie skalkulowany, dlatego wyczerpanie się środków finansowych na jego realizację było tylko kwestią czasu. W 2011 roku zerwano kontrakt.

Strona chińska nie wiedziała, jak się organizuje przetargi publiczne w Polsce, ani też, jak się pracuje w polskich warunkach, z kolei Polacy nie wzięli pod uwagę, że powinni być pomocni Chińczykom i zapoznali ich z europejskimi standardami. Ponadto, negocjacje w sprawie budowy autostrady były wyrwane z kontekstu – kiedy prowadzi się rozmowy z takim dużym partnerem jak Chiny, powinno się ustalić cały pakiet wspólnych przedsięwzięć. Być może gdyby Chińczycy mieli w perspektywie długookresową współpracę, budowa A2 nie zakończyłaby się w taki sposób. Na szczęście, nadchodzą nowe okazje do polepszenia współpracy ekonomicznej między Polską a gigantem azjatyckim, szczególnie w sektorze energetycznym i energii odnawialnej.

Obecnie można prognozować, że polsko – chińskie relacje gospodarcze będą się stopniowo polepszać i pogłębiać. W marcu 2012 roku Ministerstwo Gospodarki uruchomiło stronę internetową *Go China*, na której zbiera się użyteczne informacje dla przedsiębiorstw chcących podjąć współpracę z Chinami, a także dla eksporterów, importerów i inwestorów. Tylko w ciągu jednego roku z portalu skorzystało ponad 320 tysięcy internautów. Dodatkowo, istnieje szereg potencjalnych obszarów współpracy: ochrona środowiska, wymiana turystyczna, udział chińskich przedsiębiorstw w projektach dotyczących polskiej infrastruktury oraz działalność naukowa, zwłaszcza w zakresie badań nad zmianami klimatycznymi, biotechnologią i produkcją zdrowej żywności.

APARTADO TEMÁTICO GEOGRÁFICOS

Europa

ETIQUETAS

Relaciones polaco-chinas intercambio económico

IDIOMA

Chinés

Fecha de creación

noviembre 26, 2013

Campos meta

Autoría : 4060

Data publicación : 2013-11-26 00:00:00